

Damian Laskowski

(Wydział Historyczny UG, Niemcoznawstwo, III rok)

„Kronika czasu pandemii – szalony rok 2020”

Choroby, zarazy, pandemie są nam i całej ludzkości znane już od zarania dziejów. Tak zwana „czarna śmierć”¹, „hiszpanka”², ptasia grypa, a nawet ebola, to niejedne z licznych chorób zakaźnych, które spadły w przeszłości na ludzkość. Miniony 2020 rok, bo to o nim będzie mowa, również zalicza się do czasów opanowanych przez pierwiastek chorobotwórczy. Jest wtorek, piąty dzień nowego roku. Ludzie żyją w obawie o swoje zdrowie i zdrowie swoich najbliższych. Ich życie, jak i dotychczasowy system funkcjonowania w ciągu dnia przed pandemią, uległy drastycznym zmianom. Wszyscy siedzą w domu, w nim pracując, ucząc się i studiując. Ostra choroba zakaźna układu oddechowego, która wywoływana jest przez zakażenie się wirusem SARS-CoV-2 opanowała i zdominowała świat, izolując wszystkich w ich przysłowiowych czterech ścianach. Świat walczy z zarazą, a ludzie z osamotnieniem i odebraniem im wolności oraz swobody. Ale od czego tak naprawdę to wszystko się zaczęło? Jak przebiegał miniony rok? Jakie były reakcje społeczeństwa i ówczesnych władz? Sprawdźmy to otwierając bombonierkę pełną różnych czekoladek, owiniętych w papierki kolejnych miesięcy kalendarza, niczym ten adwentowy otwierany przez dzieci przed świętami, z niespodziankami ukrytymi w każdym z okienek.

I

Zaczynając naszą pandemiczną podróż powinniśmy cofnąć się do grudnia 2019r., kiedy to wszystko się zaczęło. Usłyszeliśmy wtedy o pierwszych przypadkach zakażenia koronawirusem. Oczywiście wtedy jeszcze nikt nie wiedział, iż takowa choroba istnieje. Zarażona osoba trafiała do szpitala z teoretycznie zwykłym zapaleniem płuc, jak się później okazywało, ukrytym pod maską nowej choroby XXI w. Miało to miejsce na chińskim targu miejskim, w mieście Wuhan, które uchodzi za 10. największe miasto republiki. Ze względu na powierzchnię Chin, pojawiały się kolejne osoby, które skarżyły się na problemy z układem

¹ Termin określający w XIV w. dżumę, czyli jedną z największych epidemii w dziejach ludzkości.

² Termin określający wyjątkowo groźną pandemię grypy z lat 1918–1920.

oddechowym. A chiński zespół medyków odkrył, że mamy do czynienia z nową nieznaną chorobą. Oczywiście targ, uznany za źródło chorobotwórcze, został zamknięty, ale przypadków zarażonych przybywało. W połowie stycznia usłyszeliśmy o pierwszych śmiertelnych przypadkach oraz o pojawieniu się zarażonych osób w państwach sąsiadujących, m.in. w Tajlandii czy w Japonii. Koniec miesiąca cechuje rozprzestrzenienie się choroby w kraju europejskim słynnym z żabich udek i romantycznych spacerów w okolicach wieży Eiffla, czyli we Francji. Pierwszy miesiąc naszego kalendarium zakończył się śmiertelnymi przypadkami w liczbie 213 oraz zakażonymi, których liczba przekroczyła 10 tys. Przedstawiciele służby zdrowia i naukowcy doszli do wniosku, że wirus przenosi się przez czynnik ludzki oraz że nie musi objawiać się w pierwszych dniach zakażenia. Stany Zjednoczone z powodu odkrycia w swoich granicach pierwszego przypadku zakażenia, zamknęły granicę, a WHO³ ogłosiła stan światowego zagrożenia epidemicznego.

II

Miesiąc luty to dla nas kolejne nieprzyjemne doznania i przeżycia w postaci nowych zakażonych i przypadków śmiertelnych. Po raz pierwszy w tym miesiącu Światowa Organizacja Zdrowia oficjalnie nazywa chorobę, którą wywołuje COVID-19, jako akronim⁴ utworzony od „coronavirus disease 2019”. Pytanie też nasuwa się, dlaczego koronawirus właśnie. Odpowiedź prosta, nazwa wskazuje na mikroskopijną budowę wirusa, kształtem przypominająca właśnie ową koronę. Jednak pomimo tych złych chwil, pojawiał się i pierwiastek dobra. Pierwsze samoloty z ewakuowanymi obywatelami Chin na pokładzie, lądują w naszym pięknym Wrocławiu. Bill Gates⁵ i jego fundacja przekazuje WHO 100 mln dolarów na rzecz walki z pandemią i przeprowadzeniem badań nad wirusem. Powstaje również pierwszy tymczasowy szpital dla zarażonych COVID-19, który może przyjmować chorych. W lutym mówimy też o pierwszej dwutygodniowej kwarantannie odbytej przez pasażerów statku wycieczkowego „Diamond Princess”, którzy odbywali właśnie podróż po Morzu Południowochińskim. Na ponad 3500 osób przebywających na statku, aż ponad 600 z nich miało wynik pozytywny. Włochy natomiast odnotowują 60 nowych zakażeń wirusem, co stawia ich na szczycie piramidy państw europejskich z największą liczbą chorych. Z zarazą walczą już też państwa amerykańskie, a WHO podnosi poziom zagrożenia epidemicznego do bardzo wysokiego.

³ Światowa Organizacja Zdrowia, działająca w ramach ONZ, której celem jest ochrona zdrowia ludzkiego.

⁴ Jest to słowo utworzone przez skrócenie wyrażenia składającego się z więcej niż jednego członu.

⁵ Amerykański informatyk i przedsiębiorca, twórca korporacji Microsoft i główny prywatny darczyńca na rzecz WHO, który finansuje badania nad wirusem. Ostrzegał przed pandemią.

III

Marzec jest okresem istotnym w szczególności dla polskiego narodu. To właśnie w tym miesiącu odnotowujemy pierwszy przypadek zakażenia w naszym kraju – mężczyzny zamieszkującego granice województwa lubuskiego. Minister Zdrowia zakazuje wywozu leków przeciwbólowych, przeciwgorączkowych i przeciwwirusowych z naszego kraju, chcąc zabezpieczyć polski rynek. Ponad tydzień później programy telewizyjne podają informacje o pierwszym śmiertelnym przypadku zakażenia wirusem – mieszkance Poznania. Polski rząd podejmuje decyzję o odwołaniu wszelkich imprez masowych, ograniczając tym samym zbyteczne zgromadzenia społeczne. Prowadzi też dyskusję na temat zamknięcia kościołów. Przedstawiciele duchownych jednak chcą zwiększenia liczby mszy, tak by wszyscy wierni byli w stanie uczestniczyć w celebracjach i modlitwie. Kilka dni później Sejm uchwała ograniczenie liczby wiernych podczas mszy do 50 osób. Księża zachęcają do oglądania transmisji mszy świętej. Oczywiście cała ta sytuacja nie może odbyć się bez spadku indeksów giełdowych, których wskaźniki są najniższe od ponad 40 lat. Pod koniec miesiąca w Polsce zostają wprowadzone pierwsze większe obostrzenia i ograniczenia w przemieszczaniu się. Sejm przyjmuje uchwały w sprawie tarczy antykryzysowej, która ma na celu pomoc finansową przedsiębiorstwom. Uczniowie i studenci natomiast muszą się zmierzyć z nowym wyzwaniem – nauczaniem zdalnym. Sam osobiście pamiętam maila od dr Marty Bieszk⁶ z odwołaniem naszych stacjonarnych zajęć oraz z prośbą o cierpliwość w ustaleniu dalszego planu działania. Wiadomość oczywiście była szokująca, ale do przewidzenia. Liczba zarażonych oczywiście stale wzrastała.

IV

Zamknięte szkoły i uczelnie; zdalna nauka; zakaz przemieszczania się i wchodzenia do parków miejskich; obowiązek noszenia maseczek ochronnych nawet w przestrzeni publicznej; stała dezynfekcja rąk; zamknięcie galerii handlowych, punktów gastronomicznych, salonów fryzjerskich; przymus zachowania dystansu wynoszącego 2 m; wprowadzenie ograniczeń dotyczących liczby osób przebywających w sklepach – to kwietniowe realia w Polsce i na świecie. Przyszło nam funkcjonować w ciężkich czasach z ogromem ograniczeń i pozbawieniem wolności. Pamiętajmy, że kwiecień był też dla nas okresem świątecznym, czasem przeżywania Zmartwychwstania Chrystusa. Były to dla wielu polskich rodzin wyjątkowo smutne święta, spowodowane ograniczeniami liczby osób oraz zakazem przemieszczania się transportem publicznym. Wszyscy spędziliśmy zesłoroczne święta niczym „Kevin sam w domu”⁷. Rok 2020 uniemożliwił nam odwiedziny. Rząd w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi prowadzi dyskusję

⁶ Pracownik Instytutu Filologii Germańskiej oraz Zakładu Języka Niemieckiego i Translatoryki; germanistka i tłumaczka na UG.

⁷ Amerykański film fabularny z 1990 r. w reżyserii Chrisa Columbusa.

na temat przeprowadzenia głosowania korespondencyjnego, co wzbudziło spore kontrowersje w społeczeństwie. Zdania były podzielone, z przewagą jednak negatywnych. A liczba zakażonych na całym świecie przekroczyła liczbę 3 mln.

V

Tutaj aż chciałoby się zaśpiewać: „Hej, za rok matura...”⁸. Otóż maj to miesiąc egzaminów maturalnych, które ze względów pandemicznych uległy przesunięciu w czasie. Maturzyści przeżywali ogromny stres i niepewność, ponieważ dość późno poznali konkretne daty swoich egzaminów. Niby było więcej czasu na naukę, ale i obaw związanych ze sposobem ich przeprowadzenia. W maju ruszają pierwsze przelewy zusowskie na konta przedsiębiorców, zleceniodawców i pracowników zatrudnionych na umowy o pracę. A wszystko to za sprawą odpowiednio wypełnionych druków pochodzących z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Druga połowa miesiąca budzi nadzieje. Wraca bowiem funkcjonalność m.in. zakładów fryzjerskich, salonów kosmetycznych oraz punktów gastronomicznych. I bardzo dobrze, gdyż z odpowiednim zachowaniem obostrzeń sanitarnych fryzjerzy i kosmetyczki mogli normalnie zarabiać pieniądze, tak samo jak przedstawiciele gastronomii. Wraca też temat wyborów prezydenckich, z których notabene wycofała się kandydatka Małgorzata Kidawa-Błońska⁹. Pod koniec maja powiało optymizmem. Możemy bowiem znowu pójść do kina, odwiedzić basen czy siłownię, ale przede wszystkim nie musimy nosić maseczek w otwartej przestrzeni. Trochę oddechu i świeżego powietrza. No powiedzmy, że świeżego.

VI

Co kojarzy nam się z czerwcem? Na pewno egzaminy końcowe na uczelniach wyższych. Z powodu pandemii, studenci i wykładowcy przebywali w domach i to z nich przy pomocy platformy MS Teams¹⁰ odbyły się wszystkie zaplanowane egzaminy. Oczywiście, o jakości tych egzaminów można by dużo opowiadać. Sama forma pozostawia wiele do życzenia. Zaprzętały nam głowy problemy ze sprzętem, internetem, kamerką bądź głosem. Ale był to jedyny racjonalny sposób poradzenia sobie z zaistniałą sytuacją. Sam miałem przygodę podczas pierwszego egzaminu. Był to słoneczny dzień. Lekko zaspany, w pośpiechu uruchamiam sprzęt i łączę się z wykładowcą. Niestety, przez dobre 5 minut trwania egzaminu, ustnego w dodatku, nie słyszałem egzaminatora. Później oczywiście problem się rozwiązał. Ale co się najadłem strachu, to już inna sprawa. Czerwiec to również czas jednego z pierwszych postępów lekarzy WHO. Odkryli oni bowiem pewne

⁸ Jeden z popularniejszych utworów z repertuaru zespołu Czerwone Gitary, dotyczący egzaminu dojrzałości.

⁹ Polska polityk i producentka filmowa; wicemarszałek Sejmu VIII i IX kadencji, która kandydowała na urząd prezydenta RP w 2020 r.

¹⁰ Usługa internetowa oparta na chmurze zawierająca zestaw narzędzi i usług służących współpracy zespołowej.

właściwości leków, które miałyby zabezpieczyć nas przed zachorowaniem. Choć były to tylko pierwsze niepewne odkrycia, to jednak postępowe. Pod koniec miesiąca, 28 czerwca, polskie społeczeństwo ruszyło do lokali wyborczych, by oddać głos w wyborach prezydenckich. Własny długopis, maseczka na twarzy oraz dezynfekcja rąk i można głosować. Liczba zachorowań stale niestety wzrasta.

VII

Lipcowy wzrost zachorowań jest w skali kraju i świata przerażająco wysoki. Wirus nie ustępuje na krok. Z dnia na dzień słyszymy o coraz większej liczbie zmarłych na COVID-19. Ogólna liczba zarażonych w całej Europie przekracza 3 mln. I choć rząd podjął decyzję o poluzowaniu kolejnych restrykcji w pierwszej połowie miesiąca, to pod jego koniec postanowił już z dalszych poluzowań zrezygnować. Mimo listy wad i złych wiadomości lipcowa aura sprzyja Polsce. W szpitalu specjalistycznym w powiecie bytomskim wyleczono pierwszego pacjenta zakażonego wirusem. Do cudownego uzdrowienia doszło za sprawą wykorzystania osocza ozdrowieńca. Odbyla się druga tura wyborów prezydenckich, tak jak poprzednio – z tymi samymi obostrzeniami. Nie można też obojętnie przejść obok tych, którzy nagle stracili pracę. Liczba bezrobotnych wzrosła. Prawie co siódmy Polak stracił w wyniku pandemii zatrudnienie. Polska jako kraj jest bojowo nastawiona i w trakcie przygotowań do II fali pandemii wirusa.

VIII

Sierpniowa sielanka, prażące słońce, ruch turystyczny, ekonomiczny, handlowy i gastronomiczny to jeden wielki obrazek, który w dużej mierze przyczynił się do kolejnych wzrostów zachorowań. Przywrócono obowiązek noszenia maseczek w przestrzeni publicznej, ale podjęte decyzje są niekonsekwentne, czasami wręcz absurdalne. Wiele z nich należało bardziej przemyśleć. Może wtedy 2020 r. potoczyłby się inaczej i był widziany w lepszych barwach. Minister edukacji podaje informacje o rozpoczęciu nowego roku szkolnego. Od 1 września dzieci mają w trybie stacjonarnym kontynuować edukację. Nie jest wymagane noszenie maseczek podczas zajęć. Statystyki znów wykazują wzrost zachorowań. Polka odnotowuje zgony młodszych przedstawicieli społeczeństwa – w tym 29-letniego mężczyzny.

IX

Pierwsze dzwonki szkolne w tym roku szczególnie budziły kontrowersje i obawy. A w szczególności o najmłodszych, czyli pokolenie będące nadzieją naszego kraju. Czy odpowiednie było posłanie ich do szkół? Statystyki mówią, że niekoniecznie. Liczba zachorowań drastycznie rośnie. Oczywiście możemy teraz spekulować, czy spowodowane to było puszczaniem dzieci i młodzieży w progi szkolne. Wrzesień to też miesiąc tysięcy przypadków ozdowień, najwyższy uzyskany wynik od początków pandemii. Z powodu wzrostu liczby chorych, mapa Polski została podzielona, niczym Republika Niemiecka po II wojnie światowej. Odwzorowanie

kartograficzne Polski teraz mieni się w żółtych i czerwonych barwach, a podział administracyjny Polski wyznaczają teraz strefy zachorowań. Czerwone strefy z mocnymi obostrzeniami, żółte z mniejszymi, jednakże również o podwyższonym wskaźniku pandemicznym. Co słyszać na świecie? Francja odnotowuje najwyższy dzienny wzrost zachorowań od początku – 13,5 tys., a w Indiach przekroczono liczbę 5 mln chorych od początku pandemii.

X

Miesiąc rozpoczyna inauguracja roku akademickiego na uczelniach wyższych. Tutaj również żadnych nowości i oznak powrotu do normalności. Wystąpienia dziekanów odbywają się online, a studenci i wykładowcy spotykają się na wykładach w wirtualnych salach. Jedynym wyjątkiem są pierwsze roczniki, dopiero wkraczające w akademicki świat. One jako nieliczne przekraczają progi uniwersytetów i politechnik, w celu wzajemnego poznania się. Wirtualny sposób nauki staje się codziennością. Liczba zachorowań dalej rośnie. Sopot zostaje objęty żółtą strefą. Policja i liczni przedstawiciele służb porządkowych mają pełne ręce roboty, nie wszyscy bowiem chętnie noszą maseczki. Mandaty sypią się, jak liście z drzew w okresie złotej jesieni. Jarosław Kaczyński¹¹ wygłasza kontrowersyjne przemówienie, przez które chciał skłócić Polaków przeciwko sobie, stawiając przy tym na warunki swojej partii. Szczerze powiedziawszy, miałem wrażenie, że cofnąłem się w czasie do 1981 r., kiedy to Wojciech Jaruzelski¹² ogłosił stan wojenny. Liczba podobieństw między tymi dwoma wystąpieniami jest rażąco podobna. Treść przemówienia także pozostawia wiele do życzenia i wywołuje burzę wśród obywateli. Ehh, nic tylko śpiewać utwór pt: „Józek, nie daruję Ci tej nocy”¹³, którego słowa mają ukryty przekaz. Aktualny zresztą i dziś. Liczba zakażeń sięga 40 tys. dziennie. Rekord pada 25 października, gdy odnotowujemy aż 52 tys. zachorowań – rekord, ale nie taki, jakiego oczekiwałaby Polska.

XI

„Wszyscy święci balują w niebie”¹⁴, bo nie muszą przeżywać pandemii. Tak w zwięzły sposób można opisać listopadowy czas zadumy. Choć powinniśmy udać się na groby naszych bliskich, to władze postanowiły nam to uniemożliwić, zamykając na ten okres wszystkie cmentarze. Powód wiadomy: ograniczenie

¹¹ Polski polityk, prezes partii Prawo i Sprawiedliwość; brat bliźniak zmarłego w 2010 r. Lecha Kaczyńskiego.

¹² Polski polityk i dowódca wojskowy, który w nocy z 12/13 grudnia 1981 r. Stanął na czele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

¹³ Jeden z popularniejszych utworów z repertuaru zespołu Bajm, którego wokalistką jest cudowna Beata Kozidrak. Utwór swoimi treściami przekazuje ukryte treści, z którymi borykała się społeczność z 1981 r.

¹⁴ Jeden z popularniejszych utworów z repertuaru zespołu Budki Suflera, którego wokalistą jest Krzysztof Cugowski.

zgrupowań. Niestety, nie było to dobre posunięcie, lecz kolejny niezbyt przemyślany krok rządu, wywołujący gniew ludzi. Nielegalnie wchodzi na teren cmentarzy lub pozostawia zapalone znicze pod zamkniętymi bramami wejściowymi. Choć mimo panującej pandemii, ludzie jednoczą się i solidaryzują w jeden wspólny organizm, walcząc o swoje. Wychodzą na ulicę wielu polskich miast, aby protestować przeciwko „lockdownowi”¹⁵ i zamknięciu lokali gastronomicznych, pozbawiając tym samym młodych ludzi zatrudnienia. A w tym i moją skromną osobę. Na portalach społecznościowych ogłaszają się organizatorzy strajków, przedstawiając plan spotkań. Listopad to nie tylko strajki gastronomiczne, ale i strajki kobiet, które z wielkim oburzeniem i żalem muszą wyjść na ulicę, by chronić swoich praw, wolności i wyboru. A wszystko zaczęło się od uchwalenia ustawy antyaborcyjnej, na którą wielki wpływ wywarła K. Gondek¹⁶. Strajki te przeobrażają się w ogólnopolski strajk kobiet i nie tylko nich. Na ulice wychodzą wszyscy: młodzi, starsi, kobiety, mężczyźni. Sam byłem uczestnikiem wielu z nich, zarówno gastronomicznych, jak i strajku kobiet. Jeśli ktoś przekracza bardzo cienką granicę zaufania społecznego i wchodzi z butami, a nawet traperami w nasze życie, to nie możemy siedzieć bezczynnie. Temat strajków oczywiście wywołał ogromne dyskusje i kłótnie polityczne, dla których strajki to tylko pretekst do zrzucenia winy. Bowiem według władz, to ludzie którzy postanowili wyjść na ulicę i strajkować, przyczynili się do wzrostu zachorowań. Sama wypowiedź prezesa PiS z mównicy sejmowej wzbudziła wielkie poruszenie wśród ludu. J. Kaczyński nakazywał kobietom by: „zdjęły wreszcie te błyskawice SS-mańskie”¹⁷. Bardzo słaba wypowiedź, Jarosławie. Zerknij najpierw w historię polsko-niemiecką, a dopiero potem się odwołuj. Ciężkie chwile przeżywają wszyscy, w tym i studenci, którym zostało odebrane prawo do wypożyczenia książek, gdyż rząd postanowił zamknąć wszystkie biblioteki miejskie. Czy przez to polepszyły się dane statystyczne? Nie. Studenci zostali pozostawieni sami sobie, bez dostępu do literatury naukowej. A prace zaliczeniowe nie napiszą się z wody i powietrza. Czy przez to poprawiły się statystyki? Nie. Przez ponad połowę miesiąca pokazują dobową liczbę zakażeń oscylującą wokół 20 tys.

XII

„Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy”¹⁸. Otóż dotarliśmy do grudnia, ostatniej prostej w niezbyt przyjemnym 2020 r. Zbliża się okres świąt, rodzinnych spotkań i szampańskiej zabawy sylwestrowej. To jednak nie jest obraz grudnia 2020 r.

¹⁵ Lockdown (ang.) – zakaz wyjścia; wszelkie ograniczenia w przemieszczaniu się, nakazujące ludziom pozostanie w domach.

¹⁶ Polska aktywistka antyaborcyjna i konserwatywna, która stała się obiektem ataków przez społeczeństwo po wprowadzeniu przez rząd ustawy antyaborcyjnej.

¹⁷ Cytat pochodzący z kontrowersyjnej wypowiedzi z mównicy sejmowej z 18 XI 2020 r.

¹⁸ Jeden ze sztandarowych utworów z repertuaru zespołu Czerwone Gitary, z Sewerynem Krajewskim na czele.

Z powodu szalejącej pandemii władze wprowadziły kolejne obostrzenia związane ze świętami i imprezą sylwestrową. Kolejny raz spędzaliśmy święta w wąskim gronie z powodu zakazu przemieszczania się. Decyzja ta utrudniła większości Polakom celebrowanie tego jakże ważnego czasu z najważniejszymi osobami, które niekoniecznie mieszkają blisko. Sytuacja niezbyt inaczej wyglądała w sylwestrową noc. Podczas niej wszyscy siedzieli w domach z powodu zakazu przemieszczania się między godziną 19 a 6. Wszystkie kluby i puby zostały zamknięte. Imprezy sylwestrowe słychać było tylko w domowych zaciszach. Dla wielu z nas był to zapewne pierwszy Sylwester od dawna spędzony w domu z rodzinami. Ale chyba udało nam się to przeżyć. W końcu spędzamy ze sobą już mnóstwo czasu od marca, nierzadko poznając się tak naprawdę. Przecież grunt to rodzinka, „...nie cieszy gdy jest, lecz kiedy jej ni ma samotnyś jak pies”¹⁹. Kalendarium kończymy liczbą ponad 80 mln zachorowań na świecie oraz prawie 2 mln zgonów od początku pandemii.

Porobiło się w tym 2020 r. Zostaliśmy wystawieni na ciężkie próby i postawieni w niewygodnych sytuacjach. Niejeden z nas utracił zatrudnienie. Niejeden z nas musiał walczyć o swoje. Można szczerze powiedzieć, że miniony rok był pełen absurdów, z którego dużo się nauczyliśmy. Dowiedzieliśmy się ile tak naprawdę znaczymy dla rządzących. Przekonaliśmy się, że wcale nie trzeba iść do lekarza, by wyzdrowieć. Uleczy nas jego ciepły głos ze słuchawki telefonu. Kobiety zostały wyprowadzone z równowagi poprzez ustawę antyaborcyjną. Studenci zostali pozbawieni kontaktu z literaturą naukową. Po co czytać? Kto to robi? Przecież jest internet i to on wszystko załatwi za nas. Może nauczyliśmy się żyć z sami ze sobą i innymi, odkrywając coraz to nowsze aspekty. Może odkryliśmy w sobie inne, nieznane dotąd umiejętności. Może mąż nauczył się gotować, a żona naprawić kran. Może doceniliśmy to co mamy i kogo jeszcze mamy obok siebie. Może dosięgły nas smutek, żal, choroba, ból i cierpienie, ale i siła, determinacja i upór. Taki właśnie był 2020 r. – gorący jak ogień, czasami płynny jak woda, od czasu do czasu zimny jak wiatr, a niekiedy i z nowymi możliwościami odkrycia jak ziemia.

¹⁹ „Rodzina, ach rodzina” – jedna z popularniejszych przyspiewek kabaretowych, którą wykonywał Kabaret Starszych Panów.